



RADA

NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok V

Warszawa, 15 marca 1948 r.

Nr 6

T R E Ś C:

Na widowni — M. J.

Powszechna Organizacja Służba Polsce.

Elementy i etapy planowania w samorządzie — dr M. Gajewski.

Po stronie gminy — Jerzy Starościak

Zakłady użyteczności publicznej — M. G.

Poznań w siedmiomilowych butach — A. Spandowska.

Z całej Polski.

Nowe widau nictwa

Forały prawne

Wiadomości urzędowe.

Na widowni

W dniu 9 marca 1948 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym.

Dwa postanowienia ustawy zasługują na szczególne podkreślenie, one bowiem nadają nowemu prawu szczególne znaczenie. Po pierwsze: odtąd Rada Państwa staje się czynnikiem decydującym o udzielaniu dotacji i pożyczek z Funduszu. Po drugie: odtąd Rada Państwa zyskuje również wpływ na rozdział dotacji dla związków samorządowych na cele specjalne (zdrowie, opieka społeczna, drogi itd.), przewidzianych w budżecie państwowym poszczególnych ministerstw. W szczególności Rada Państwa ustala zasady udzielania wspomnianych dotacji. Biorąc pod uwagę postanowienia ustawy o Funduszu Wyrównawczym i o dotacjach na cele specjalne łącznie, można powiedzieć, że odtąd Rada Państwa staje się czynnikiem decydującym w zakresie finansowania działalności samorządu ze środków centralnych.

Znaczenie nowego prawa polega przede wszystkim na usunięciu dotychczasowej oczywistej niekonsekwencji. Bo oto rady narodowe planują działalność publiczną w terenie — dotychczas głównie przez uchwalanie budżetów samorządowych, w których odbijać się musi wszelka działalność samorządu. Z drugiej strony Rada Państwa jest naczelną władzą dla rad narodowych, kierującą ogólnie działalnością rad w całym zakresie ich kompetencji, a więc przede wszystkim w zakresie planowania i uchwalania budżetów. W konsekwencji Rada Państwa jest organem, planującym działalność samorządu, jako całości. Wiadomo zaś, że najskuteczniejszym instrumentem wszelkiego planowania jest dysponowanie środkami finansowymi, przeznaczonymi na realizację planu. Dotychczas jednak Rada Państwa nie dysponowała owym instrumentem. Dopiero teraz, zyskując przez nowe prawo istotny wpływ na dyspozycję środkami, przeznaczonymi na finansowanie pracy samorządu ze

źródeł centralnych może Rada Państwa spełniać rzeczywistości doniosłe zadanie uplanowania działalności samorządu.

Nie mamy jeszcze niestety ścisłych danych statystycznych, obrazujących pracę samorządu i finanse komunalne. Jednakże posiadamy już pewne szacunkowe cyfry orientacyjne, z których możemy wyciągnąć pewne wnioski. Oto więc ogólna suma wydatków związków samorządowych w całej Polsce wyniosła w r. 1947 około 24 miliardy zł. Suma ta była pokryta w wysokości około 30% ze źródeł centralnych t. j. z funduszu (dotychczas zwanego Funduszem Pożyczkowo-Zapomogowym) i z dotacji celowych poszczególnych ministerstw. Obydwie te pozycje wzrosną w r. 1948 i wyniosą nie mniej, niż 13 miliardów łącznie. Wprawdzie równocześnie wzrosną również budżety samorządowe i to w stopniu wydatnym, jednak nie popełnimy wielkiego błędu, jeżeli przyjmemy, że udział środków centralnych (tj. Funduszu i dotacji celowych) w finansowaniu działalności samorządu nie będzie nadal niższy, niż około 30%. Jest to pozycja na tyle poważna, że daje temu organowi, w którego rękę znajduje się dysponowanie środkami centralnymi, istotny wpływ na planowe kształtowanie gospodarki samorządu.

Samorządowy Fundusz Wyrównawczy jest przeznaczony przede wszystkim na udzielanie dotacji tym związkom samorządowym, które wykazują t. zw. „niedobory strukturalne“ t. j. które mimo wykorzystania własnych środków finansowych nie mogą podolać podstawowym obowiązkom. Używając terminu: niedobór strukturalny musimy zdawać sobie w pełni sprawę ze względności tego pojęcia. W szczególności niedobór formalny, rachunkowy, bardzo często może się nie pokrywać z niedoborem rzeczywistym w znaczeniu społecznym. Oto np. wiele gmin formalnie równoważy swoje budżety, t. j. nie wy-

kazuje rachunkowego niedoboru, ale kosztem zaniedbania podstawowych obowiązków, jak np. utrzymanie budynków szkolnych, zaopatrzenie szkół w sprzęty, w opał itd. Podobnie wiele powiatowych związków samorządowych zamyka budżety bez formalnego niedoboru, ale kosztem zaniedbania elementarnego obowiązku konserwacji dróg bitych itp. W tych wszystkich wypadkach mamy jednak do czynienia z niedoborem rzeczywistym w znaczeniu społecznym i to z niedoborem „strukturalnym”, chyba że dane związki samorządowe trwonią środki na niekonieczne wydatki administracyjne albo rozpraszają je na różne przedsięwzięcia, może bardzo pożyteczne same w sobie, ale nie najważniejsze i nie stanowiące podstawowych obowiązków samorządu. W każdym razie udzielając dotacji z Funduszu, nie wypełnia się tylko mechanicznie formalnych luk w budżetach, lecz wywiera się równocześnie istotny wpływ na **poziom wykonywania zadań** przez samorząd, a tym samym — przynajmniej w poważnym stopniu — kształtuje się planowo działalność samorządu.

Usuwanie tak pojętych „niedoborów strukturalnych” w budżetach samorządowych wiąże się bardzo ściśle z udzielaniem dotacji na cele specjalne z budżetów poszczególnych ministerstw. Bo w istocie rzeczy sprawa przedstawia się tak, że działalność samorządu w poszczególnych kierunkach (zdrowie, drogi, opieka społeczna, kultura itd.), powodująca wydatki i często deficyt budżetowy, wymaga równocześnie dotacji z Funduszu i dotacji „celowych” z budżetów poszczególnych ministerstw.

Dlatego racjonalnie i planowo gospodarować można tylko łącznie Funduszem i dotacjami specjalnymi. I dlatego jeden i ten sam organ centralny — Rada Państwa musi mieć istotny wpływ na dysponowanie środkami z obydwóch źródeł.

Pomoc z Funduszu Wyrównawczego mogą otrzymać tylko te związki samorządowe, które prowadzą **gospodarkę porządną i oszczędną**. Uporządkowanie gospodarki, obecnie bardzo często jeszcze chaotycznej i wprowadzenie koniecznych oszczędności, zwłaszcza w bezpośrednio nieproduktywnych wydatkach administracyjnych, będzie niewątpliwie niezbędnym warunkiem korzystania z dotacji z Funduszu. To jest jeszcze jeden powód — obok wielu innych zasadniczej natury — dla którego związki samorządowe winny się natychmiast zabrać na serio do sprawy oszczędności i racjonalizacji.

Planowość w gospodarce samorządowej nie będzie kompletna, jeśli akcją planowania nie obejmiemy również **dziedziny inwestycji samorządowych**. Zwłaszcza u nas, gdzie wobec ogromu zaniedbań i zniszczeń wojennych działalność inwestycyjna stanowić musi główną pozycję w gospodarce narodowej. Niestety planowości na odcinku inwestycji samorządowych jeszcze nie mamy. I to jest następny krok, który należy uczynić na drodze do uplanowania. Nastąpi on z pewnością, bo tego wymaga nieodparta konsekwencja.

M. J.

Powszechna Organizacja „Służba Polsce”

Sejm Rzeczypospolitej uchwalił dnia 25 lutego 1948 roku ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Odbudowa kraju wymaga udziału wszystkich jednostek zdolnych do pracy. Poziom moralny, kwalifikacje zawodowe, oraz wykształcenie obywateli pozwolą odbudowę przyspieszyć i postawić ją na najwyższym poziomie. Rezerwy budowniczych nowej Polski to młodzież i ona przede wszystkim musi być do tej pracy wciągnięta i przygotowana.

Tymczasem stwierdzamy smutną prawdę, że olbrzymie rzesze młodzieży miejskiej, a jeszcze większe — wiejskiej, pozostają niewyzyskane z powodu braku kwalifikacji zawodowych i olbrzymich zaniedbań, spowodowanych okupacją. Zaniedbania w zakresie ogólnego wykształcenia młodzieży trzeba zlikwidować przez szeroką akcję przyspieszenia udostępnienia nauki, przez zapoznanie młodzieży z pracą produkcyjną i z techniką. Zaniedbania w zakresie zdrowia i wychowania fizycznego najlepiej usunie odpowiednie wychowanie fizyczne i sport. Najtrudniejsze może jest usunięcie spustoszeń obyczajowych i moralnych. Ale pocieszającym zjawiskiem jest olbrzymi pęd młodzieży do wiedzy i twórczy zapał, którego dowodem jest współzawodnictwo pracy — inicjatywa młodzieży. Wprowadzenie ustawy o „Służbie Polsce” pozwoli wyróżnić najważniejsze braki w wychowaniu i wykształceniu młodzieży, oraz da jej fachowe przygotowanie do życia i pracy. Jednocześnie zaś pozwoli włączyć młode pokolenie do pracy nad rozwojem sił i bogactwa narodu i przedłużyć kształcenie i wychowanie młodzieży poza okres szkolny.

Dla ustalenia wytycznych i dla sprawowania ogólnego nadzoru nad wykonywaniem powszechnego obowiąz-

zku przysposobienia zawodowego i wychowania fizycznego młodzieży powołana zostaje Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Radzie tej podlegają odpowiednie rady wojewódzkie i powiatowe (miejskie). Naczelna Rada składa się z 29 członków z pośród kandydatów wysuniętych przez OMTUR, ZWM, Wici, Związek Młodzieży Demokratycznej, Komisję Centralną Związków Zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, naczelny organ zrzeszeń sportowych. Członków Naczelnej Rady powołuje Prezydent R. P. Na czele Rady Naczelnej stoi przewodniczący powołany również przez Prezydenta R. P.

Bezpośrednio kieruje powszechnym przysposobieniem zawodowym, wojskowym, oraz wychowaniem fizycznym organizacja „Służba Polsce”. Organizacji tej podporządkowane są komendy wojewódzkie, powiatowe (miejskie) i gminne. Na czele organizacji stoi komendant główny, mianowany przez Prezydenta R. P.

W następujących ministerstwach tworzy się biura lub wydziały dla współdziałania z powszechną organizacją „Służba Polsce”: Odbudowy, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Leśnictwa, Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty Zdrowia, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych.

Powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży podlegają obywatele polscy od 16 do 21 roku życia, a jeżeli w tym okresie służby swej nie odbyli — do 30 roku życia. Odbycie tego obowiązku daje prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu do zakładów naukowych i otrzymywaniu stypendiów, przy przyjęciu do szkół wojskowych, przy kierowaniu do pracy przez urzędy zatrudnienia. Ponadto daje prawo do odbycia skróconej służby wojskowej.

Obowiązkowi odbycia „Służby Polsce“ nie podlegają osoby niezdolne do pracy fizycznej, kobiety zamężne, ciężarne, karmiące lub posiadające młode dzieci, ci, którzy odbyli lub odbywają służbę wojskową, jedyni żywiciela rodzin, rolnicy, hodowcy i ogrodnicy, jeżeli nie mają żadnych członków rodziny, mogących zastąpić ich w gospodarstwie, oraz duchowni wyznań uznanych przez Państwo.

Powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego obejmuje naukę i pracę wykonywaną bądź okresowo, bądź, dorywczo. Jeżeli chodzi o pracę okresową to dla młodzieży w wieku przedpoborowym nie może ona przekraczać 6-ciu miesięcy, dla młodzieży w wieku poborowym nie jest dłuższa niż czas trwania służby wojskowej. Praca dorywcza nie może przekraczać 3 dni w miesiącu. Praca nie trwa dłużej niż 6 godzin na dobę; pozostały czas przeznaczony jest na naukę, sport, ćwiczenia wojskowe i wypoczynek. Wykonywanie pracy odbywa się w jednostkach organizacyjnych jak hufce, drużyny, brygady czy bataliony, pod kierownictwem specjalnych instruktorów lub kierowników.

Powołani do odbycia służby otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie, poza tym korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej, zorganizowanej w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“. W okresie wykonywania służby nie mogą być rozwiązane przez pracodawców umowy o pracę, jeżeli powołany był gdzieś zatrudniony, a wynagrodzenie jest wypłacane jak podczas urlopu. Za pracę wykonywaną w ramach „Służby Polsce“ nie przysługuje żadna specjalna zapłata.

Zarządy gmin wiejskich i miejskich obowiązane są sporządzić spis młodzieży w wieku od 14 do 21 lat, przebywającej na danym terenie stale lub czasowo, zawiadamiać o wszelkich zmianach komendanta powiatowego „Służby Polsce“, oraz przysyłać spisy dodatkowe. Na podstawie tych spisów komendanci powiatowi spo-

ządzają ogólne spisy młodzieży podlegającej obowiązkowi zgłoszenia się do komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnej.

Młodzież, która nie stawiała się na wezwanie komisji lub też do wyznaczonej pracy, podlegałaby karze aresztu lub grzywny. Piszemy to jednak w trybie warunkowym, ponieważ na pewno nie znajdzie się w Polsce ani jeden młody obywatel, który próbowałby się od tej pracy uchylić. Zresztą inicjatywa „Służby Polsce“ wyszła właśnie od młodzieży.

Siedem brygad „Służby Polsce“ będą zatrudnione przy odbudowie Warszawy już od maja rb. Projektowane są prace przy poszerzaniu ulicy Marszałkowskiej na trasie WZ oraz roboty rozbiórkowe na Lesznie. Turnusy pracy będą dwumiesięczne, dzień pracy obejmuje 5 godzin, każda brygada składać się będzie z 1000 junaków, którzy pracować będą na dwie zmiany. W zeszłym roku dwa turnusy Ochotniczych Batalionów Pracy usunęły ponad 31 tysięcy m. sześć. gruzu, splantowały 7400 m. kw. ulic, wydobyły ponad 300 tysięcy sztuk cegły, 130 ton żelaza.

Na terenie województwa szczecińskiego zostanie zatrudnionych 500 młodzieży. Przewiduje się wykonanie robót melioracyjnych w powiecie Chojna, oraz prac ziemnych i transportowych w powiecie wolińskim. Jedną brygadę zostanie zatrudniona przy rozbudowie węzła kolejowego w porcie szczecińskim. Dla młodzieży żeńskiej są na razie przewidziane kursy sanitarne przy dowództwach brygad, oraz prace świetlicowe i kuchenne.

Województwo łódzkie powoła w bieżącym roku do brygad „Służby Polsce“ około 13 tysięcy młodzieży męskiej, która zostanie zatrudniona przy odbudowie Warszawy, odwadnianiu Żuław, budowie wałów przeciwpowodziowych nad Wisłą, rozbudowie warszawskiego węzła kolejowego oraz przy budowie domów mieszkalnych w najbardziej uprzemysłowionych okręgach kraju.

Dr MARIAN GAJEWSKI

Elementy i etapy planowania w samorządzie

artykuł dyskusyjny

Elementy planowania w samorządzie to:

- 1) planowanie przestrzenne,
- 2) planowanie inwestycyjne,
- 3) planowanie finansowe,
- 4) planowanie gospodarcze albo strukturalne.

Szczupłość artykułu nie pozwala na omówienie dokładniejsze pierwszych trzech punktów, zresztą dość jasno tłumaczą się one same przez się. Pod czwartym zaś autor rozumie: podział zadań i funkcji między władze centralne i lokalne, podział funkcji pomiędzy poszczególne szczeble samorządu i wreszcie podział majątku (grunty, nieruchomości, zakłady itp.) między państwo i samorząd.

Jakikolwiek podział nie jest tu bynajmniej rozumiany jako statyczny.

Zagadnienie planowania w samorządzie trzeba i można już omawiać.

Trzeba, gdyż zarówno czynniki lokalne jak i centralne zdają sobie coraz dokładniej sprawę z niedomagań planowania pionowego bez planowania poziomego. Instytucje zaś planujące (CUP i GUPP) szukają coraz żywiej współpracy z radami narodowymi w ramach w tej chwili obowiązujących przepisów prawnych.

Można zaś mówić o planowaniu w samorządzie, gdyż:

- a) reforma rolna i nacjonalizacja ciężkiego i średniego przemysłu umożliwiają w ogóle narodową gospodarkę planową, czyli skuteczne gospodarowanie w interesie całego narodu i państwa jako całości, bez zapytywania o zdanie dysponentów kapitału często anonimowych, najczęściej zagranicznych.

- b) realizowany od roku 1946 coroczny plan inwestycyjny, jest nie tylko planem odbudowy, ale co ważniejsze, planową przebudową naszego gospodarstwa,

- c) warunki geograficzno-gospodarcze w nowych granicach są takie, że kraj nasz z jednej strony jest obecnie w większej swej części znacznie lepiej zagospodarowany, również w dziedzinie będącej domeną samorządu (drogi, budynki, zakłady użyteczności publicznej itp.) z drugiej zaś strony o wiele bogatszy w surowce, umożliwiające dalsze jego zagospodarowanie, podnoszenie kultury materialnej,

- d) wśród czynników decydujących została przełamana zasada suwerenności wewnętrznej samorządu wraz z zasadą integralności majątku komunalnego, która mogłaby się stać poważną przeszkodą na drodze do planowej gospodarki,

e) została przyjęta zasada powiązania finansów państwowych z komunalnymi czego wyrazem ostatnio jest uchwalona ustawa o samorządowym funduszu wyrównawczym, która posługując się dawną formą tego funduszu — przez koordynację z nim dotacji celowych ministerstw — wprowadza odpowiedzialność państwa za finanse komunalne, według kryterium potrzeb i w miarę aktualnych możliwości gospodarczych państwa,

f) istnieje instytucja rad narodowych, która będąc organem stanowiącym związków samorządowych, staje się w myśl ustawy czynnikiem planującym i koordynującym na swym terenie gospodarkę publiczną w ogóle a dzięki hierarchicznej strukturze jest organicznym łącznikiem między władzami centralnymi a lokalnymi.

To są etapy już przebyte, umożliwiające i rozpoczynające gospodarkę planową w samorządzie.

Do przebycia są jeszcze następujące:

Pierwszym jest konieczność ustalenia ram podstawowych i wydanie przepisów prawnych, któreby powiązały planowanie pionowe z poziomym.

Drugim etapem będzie koordynacja planowania inwestycyjnego i przestrzennego przez ten czynnik, który z mocy prawa łączy dochody własne związków samorządowych z dotacjami, który też ma największe możliwości wiązania i odpowiedniego ustosunkowania budżetu bieżącego do majątkowego, a więc zgrania wydatków zwyczajnych z inwestycyjnymi.

Trzecim etapem jest pilna potrzeba opisu gospodarczego kraju w zakresie dróg, użyteczności publicznej, budynków oświatowych, kulturowych, opieki społecznej, zdrowia, mieszkalnictwa, zapasu gruntów w miastach i wsiach na cele publiczne itd.

Ciężka ta praca musi być wykonana z udziałem rad począwszy od najniższych dla wprowadzenia ich w treść planowania przestrzennego i gospodarczego, jak rów-

nież dla wprowadzenia czynnika fachowego w warunki i potrzeby lokalne oraz możliwości wykorzystania walorów gospodarczych terenu, dla niego samego i dla szerszego regionu, czy całego kraju.

Praca ta na szczęście w znacznym zakresie dokonywana jest już przez fachowców w Regionalnych Biurach Planowania Przestrzennego i zaczęła się w komórkach wojewódzkich CUP-u.

W prace te jednak za mało są wciągnięte rady narodowe (z wyjątkiem może wojewódzkich rad narodowych: wrocławskiej, gdańskiej i olsztyńskiej). Również słaby jest kontakt wspomnianych fachowych komórek planujących z radami narodowymi.

Czwartym etapem bardzo już aktualnym, z powodu nie realizowania którego, sprawa bardzo cierpi, jest uświadomienie sensu planowania pionowego i poziomego, zarówno do owi jak i gorze.

Trzeba uświadomić czynnikom centralnym i fachowym, że t. zw. „biadolenie terenu“ to bardzo często nic innego tylko: wskazywanie istotnych potrzeb, wołanie o ratunek, względnie małymi środkami dla wartościowego, uszkodzonego obiektu, stanowiącego majątek narodowy, to wreszcie wskazywanie miejscowych możliwości do wykorzystania w skali mniejszej czy większej.

Trzeba uświadomić czynnikom lokalnym — radom narodowym tę prawdę, że planowanie może powodować w pewnym czasie, w pewnej swej fazie „krzywdzenie“ danej dziedziny, danego odcinka, danego terenu dla dobra ogólnego i „uprzywilejowanie“ pewnej dziedziny, czy pewnego terenu, dla osiągnięcia tym większej jego wydajności i pożyteczności w określonym czasie dla całego kraju. Trzeba wreszcie uświadomić radom, że ich zadaniem jest podnoszenie kulturalne i materialne regionu i kraju przede wszystkim przez mobilizację sił ludzkich i wykorzystywanie możliwości lokalnych.

IERZY STAROŚCIAK

Po stronie gminy

Zestawienie wydatków budżetów zwyczajnych w gminach wiejskich na Ziemiach Dawnych za r. 1947 wykazuje, że suma tych wydatków wyniosła 4,5 miliarda złotych, z czego 2,1 miliarda wydatkowano na zarząd ogólny, 1,2 miliarda na oświatę, podczas gdy np. na zdrowie publiczne wydatkowały gminy 0, 24 miliarda złotych. Zestawienie budżetów gmin wiejskich na r. 1948 w większości województw wykazuje podobne proporcje. Przykładowo na ziemiach dawnych woj. białostockiego na 346 milionów wydatków gmin wiejskich 148 milionów preliniuje się na zarząd ogólny i 96 milionów na oświatę. Na ziemiach dawnych woj. poznańskiego na 1029 milionów wydatków 430 milionów przeznaczają się na zarząd ogólny i 269 milionów na oświatę. Z zestawienia tego widać, że na ziemiach dawnych wydatki na zarząd ogólny w gminie przybliżają się do sumy 50 proc., a na Ziemiach Odzyskanych stopę tę niekiedy znacznie przekraczają. Stan ten oznaczający przerost wydatków administracyjnych w stosunku do wydatków na działalność twórczą samorządu nie powinien być utrzymany na dłuższy okres czasu. Pragnąc temu zjawisku przeciwdziałać zastanowić się wypada nad jego przyczynami.

Poza niewątpliwymi możliwościami przeprowadzenia oszczędności w wydatkach administracyjnych, ogólnie

biorąc, przyjąć można, że dwie są zasadnicze przyczyny podanego wyżej stanu rzeczy.

Pierwsza to niedostatecznie rozwinięta działalność gminy w innych działach pracy poza sprawami oświaty, w szczególności zaś niedostateczna rozbudowa działów zdrowia publicznego, opieki społecznej, obejmującej opiekę nad matką i dzieckiem, kultury i sztuki, popierania rolnictwa i przemysłu miejscowego.

Gmina nastawiona na system gospodarki, w którym pozostawiona była własnemu losowi w spełnianiu „własnych spraw“, mając do wyboru deficyt w budżecie lub zaniechanie choćby najbardziej celowej działalności, siłą rutyny wybiera to drugie, do czego reszta być może skłania ją nawet niekiedy polityka powiatu. Oczywiście taka polityka, polityka bezczynności nie może nie znaleźć swego odbicia w procentowym ustosunkowaniu się poszczególnych działów budżetów gminy. Sprostowanie tej polityki gminy to rola powiatu. Powiat powinien uprzystępnąć gminie wykorzystanie, pozostawionych na rzecz samorządu w planie państwowym funduszy, dla rozbudowy jej działalności na zaniedbanych dotychczas terenach, już choćby przez udostępnienie gminie wykorzystania tych możliwości jak daje dla samorządu Komunalny Fundusz Wyrównawczy. Rozbudowa działalności gminy, rozbudowa wykonywa-

nia przez nią zadań, do których została ona powołana ustawami, niewątpliwie poprawiłaby procentowe ustosunkowanie się poszczególnych działów budżetów gmin.

Jest jednak jeszcze drugie i, ódło tego niewłaściwego wyglądu budżetów gminnych. Źródłem tym jest przeciążenie aparatu gminy pracami czysto biurowymi. Gmina zamiast nastawić cały swój aparat na takie zagadnienia, jak melioracja i konserwacja dróg, organizowanie ośrodków zdrowia i przedszkoli, budowa szkół czy kąpielisk, nastawiać musi ten aparat na wypełnienie formularzy statystycznych, rejestrów, doręczanie pism i wezwań urzędowych i tp. Niewątpliwie ilość statystyki i rejestry specjalnie wielkim ciężarem dla gminy były w pierwszym okresie powojennym i wykazywać one winny naturalną tendencję zmniejszania się w miarę gromadzenia przez władze wyższe podstawowego materiału statystycznego, niezbędnego do prowadzenia racjonalnej gospodarki i polityki na większych terytoriach. Nie mniej i dziś jeszcze spotkać można próby zmuszania gmin do wypełnienia półtora metrowych i kilku piętrowych formularzy sprawozdawczych o 40-tu pozycjach. Tendencje takie słusznie są zwalczane, jeśli aparat gminy ma mieć czas na pracę twórczą. Tendencje te tym bardziej powinny być ograniczane, jeżeli w tych samych sprawach wymaga się przedstawienia zestawień kwartalnych, miesięcznych, dekadowych, a nawet codziennych.

Każdy omal resort administracji publicznej zobowiązuje gminę do przedstawienia sobie odpowiednich danych, nie licząc się często z tym, że zmiana jednej tylko pozycji w żądanych sprawozdaniach spowodować może konieczność przestawienia pracy gminy i prowadzić może do zmiany sposobu prowadzenia statystyk. Dla odciążenia gminy od tego rodzaju pracy niezbędnym wydaje się uczynienie dokładnego przeglądu prowadzonych przez gminę rejestrów i statystyk w kierunku jak największego ich uproszczenia i wyeliminowania zbędnych.

Siem, które częściowo może zatrzymać nadmierny napływ żądań do gminy, mógłby prawdopodobnie już dziś stać się powiat. Chroniąc swe gminy przed nadmiarem pracy coraz częściej będzie mógł powiat na podstawie posiadanych u siebie danych zastąpić gminy w zbieraniu rozlicznych danych i w ten sposób jeden lub dwóch urzędników w powiecie zwolni od pracy urzędników 10 czy 15 gmin.

Poważne obciążenia dla gminy sprawia też zwracanie się do niej nie tylko jej władz zwierzchnich o wykona-

nie pewnych prac, ale wymaganie pomocy, a nawet wydawanie władzom gminy poleceń przez władze nie mające związku ustrojowego z działalnością władz gminnych. I znów wydaje się, że postawienie zasady, iż gmina polecenia do wykonania przyjmować może jedynie od władz, lub przynajmniej za pośrednictwem władz samorządu powiatowego znacznie polepszyłoby i uprościło jej pracę. Dążenie do tej zasady, w imię racjonalizacji i uproszczenia prac administracji publicznej, wydaje się słuszne.

Nie bez wpływu na rozbudowę działalności gminnej jest również poruczanie gminie funkcji z zakresu bezpośrednio niewiążącego się z jej zasadami, co zobowiązuje gminę do rozbudowy własnego aparatu, nie przyczyniając się do rozwinięcia twórczej działalności w dziedzinie podniesienia poziomu życia kulturalnego i materialnego swego okręgu. Nie zawsze jest przy tym przestrzegana słuszna zasada wyrażona w art. 2 dekretu o finansach komunalnych, że nałożenie jakichkolwiek nowych obowiązków na samorząd i jego aparat (w naszym wypadku na aparat gminy), obojętnie czy będą to obowiązki typu pracy biurowej, czy też terenowej, łączyć się musi z oddaniem do dyspozycji samorządu nowych funduszy, które by pozwoliły na wypełnienie żądanych obowiązków bez uszczuplenia funduszy dotychczasowych. Dopilnowanie w miarę możliwości przez powiat lub województwo dostosowania się wszelkich władz do tej zasady, niewątpliwie przyczyniłoby się do zmniejszenia narzucanych na gminę zbyt licznych obowiązków. Powiat i województwo dużo tu mogą i powinni zrobić niemniej nie zrobią one wszystkiego. Z tego też względu wydaje się, że problem ten dojrzał do zasadniczego rozpatrzenia, gdyż nie zawsze gmina winna jest zarzutów kierowanych przeciwko jej pracy i gospodarce. Tendencja racjonalizacji pracy i odciążenia gminy od zbędnych czynności jest jednym z podstawowych zagadnień aktualnej akcji usprawnienia administracji samorządowej.

Odciążenie gminy od części zajęć, bezpośrednio nieproduktywnych, pozwoliłoby na wzmocnienie w stosunku do gmin stale aktualnego wymagania intensywnej i twórczej pracy w dziedzinie kultury, zdrowia, opieki społecznej i pomocy rolnictwu. Praca ta jest tym bardziej ważna, im bardziej bierny, trudny i zaniedbany jest teren gminy. Żadna z władz państwowych, nie jest powołana bardziej od samorządu, do stworzenia takich warunków, aby każdy zakątek kraju posiadał równie atrakcyjną siłę dla obywatela żyjącego i pracującego na jego terenie.

Zakłady użyteczności publicznej

Fakt, że po wojnie nie przeprowadzono powszechnego spisu ludności, obejmującego, co jest jego głównym celem, całości zjawisk i instytucji gospodarczych w kraju powoduje wielkie trudności w zorientowaniu się w tej dziedzinie życia.

Spis taki, obejmujący całą Europę, w myśl porozumienia międzynarodowego, ma się odbyć i u nas dopiero w 1950 r.

Już obecnie jednak, zwłaszcza ze względu na konieczność gospodarowania planowego trzeba choć z trudem gromadzić i opracowywać liczby, obrazujące życie gospodarcze, mimo, że się wie, iż nie są one ostateczne ani doskonałe.

Notatka poniższa jest próbą przedstawienia stanu liczbowego zakładów użyteczności publicznej, który w

związku ze zmianą granic państwa daje zupełnie nowy i ciekawy obraz w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Zakładów wodociągowych w Polsce mieliśmy przed wojną około 197, obecnie mamy ich dwa razy więcej, gdyż około 390. Obsługują one teraz około 469 osiedli, w tym 358 miast, oraz 111 uzdrowisk i osiedli.

Przed wojną tylko trzecia część miast (było ich 611) miała wodociągi, obecnie (miast jest 703) więcej niż połowa korzysta z dobrej wody.

Zakładów kanalizacyjnych mieliśmy przed wojną około 152, obecnie około 333, w tym w miastach 286, w osiedlach i uzdrowiskach 26.

A więc przed wojną ca 28% naszych miast było skanalizowanych, obecnie 40%.

Gazowni przed wojną mieliśmy około 106, obecnie około 260. Obsługują one wraz z miastami, na których terenie się znajdują razem około 390 miejscowości.

A więc przed wojną korzystało z gazu ca 17%, obecnie ca 37% miast.

Jeżeli przypomniemy, o czym była mowa w poprzednim numerze „Rady Narodowej“, że dróg bitych w stosunku do powierzchni mamy prawie dwa razy więcej — to

Z życia samorządu

ALICJA SPANDOWSKA

Poznań w siedmiomilowych butach

Gdy się cokolwiek mówi o Poznaniu, nie można nie mówić o odbudowie. Odbudowa — rozbudowa — przebudowa — pojęcie to przenika wszystkie poczynania samorządu miejskiego. Miasto zmienia swe oblicze niemal z dnia na dzień.

ODBUDOWA

Zniszczenia wojene sięgały 50% ogółu zabudowań. Zakłady miejskie odbudowano już w 80% za wyjątkiem szkolnictwa, które poniosło wielkie straty. Zniszczenia w obiektach mieszkaniowych wyrównane są również w około 50%. Należy podkreślić, że w tym zakresie dużą zasługę położyło miasto. Np. w remont budynków poniemieckich i opuszczonych, będących w administracji Zarządu Miejskiego włożono 18 miln. zł., nie czekając na decyzję władz państwowych, która rozstrzygnie, czy te obiekty pozostaną faktycznie w posiadaniu miasta. Trzeba przyznać, że niewiele samorządów zdobyło się na tak bezinteresowną postawę. Budynki te przygotowano na cele mieszkaniowe dla pracowników miejskich i nauczycieli.

Odbudowa Poznania nie jest wyłącznie dziełem władz miejskich. Współpracują nad nią harmonijnie również sektor państwowy, spółdzielczy oraz inicjatywa prywatna. Udział wszystkich zainteresowanych czynników w odbudowie Poznania wyraża się w następujących cyfrach:

Sektor państwowy (bez przedsiębiorstw)	403.860 tys. zł.
Przedsiębiorstwa państwowe	585.421 „ „
Zarząd Miejski	725.478 „ „
Samorząd gospodarczy	7.500 „ „
Sektor spółdzielczy	282.979 „ „
Spółceństwo poznańskie	2.818.070 „ „
Łącznie wszystkie czynniki do końca 1947 r.	4.823.308 tys. zł.

Jak widać najpoważniejsza pozycja figuruje na koncie ofiarnego obywatela Poznania. Obywatele ci wyremontowali dotychczas własnym sumptem 27 tysięcy izb. Pomimo wszystko jednak sytuacja mieszkaniowa dotąd się nie poprawiła, przeciwnie staje się coraz trudniejsza. „Winę“ ponosi tu szybki przyrost naturalny ludności, któremu nie może nadążyć odbudowa.

Jak wiadomo zbiórka na odbudowę Warszawy odbywa się w Wielkopolsce w formie Daniny na Odbudowę Warszawy i Poznania łącznie. Danina ta od początku akcji do 1.II.1948 przyniosła 128 miln. zł., z czego dla Warszawy przekazano 40%, zaś 60% dla Poznania.

STAN SZKOLNICTWA

Sumy te obraca się wyłącznie na odbudowę szkół, jednak są one kroplą w morzu potrzeb. Zarząd Miejski przeprowadził już remont wszystkich ocalałych, lecz

możemy stwierdzić, że urbanizacja naszego kraju zrobiła poważny krok naprzód, że przesunięcie nasze na zachód pod względem technicznym jest znaczne.

Jeździmy obecnie w całym kraju po lepszych drogach, znacznie mniej, niż przed wojną mieszkańców miast jest pozbawionych zdrowej wody i kanalizacji, o wiele więcej ludzi korzysta z elektryczności i gazu.

M. G.

uszkodzonych budynków szkolnych w liczbie 62. Wydatki miasta na cele odbudowy szkolnictwa powszechnego przedstawiają się w trzech latach powojennych jak niżej:

Rok 1945	—	5.117.000 zł.
„ 1946	—	29.452.000 „
„ 1947	—	175.652.000 „

Wiele budynków szkolnych uległo całkowitemu zniszczeniu, toteż dopóki nie zastąpią ich nowe gmachy, umieszczono szereg szkół powszechnych w barakach poniemieckich. Baraki te są wyremontowane, zaopatrzone w światło elektryczne, wodociągi i kanalizację, a niektóre również w centralne ogrzewanie. Są widne i ciepłe, a jednym ich mankamentem jest podłużny format sal oraz brak odpowiednio przestronnych korytarzy.

Z biegiem czasu m'odzież przenosić się będzie do nowych budynków szkolnych, z których trzy są już w budowie. Największy z nich szkoła w dzielnicy Jeżyce — którego budowę rozpoczęto w czerwcu 1947, ma być gotowy już na początek roku szkolnego we wrześniu 1948. Jest to naprawdę wspaniały gmach, zbudowany podług najnowocześniejszych prawideł architektury. Zarówno w każdej klasie, jak i na bardzo szerokich korytarzach okna stanowią niemal całą jedną ścianę. Osobne i odpowiednio przystosowane pomieszczenia przewidziano na sale do nauki fizyki, chemii, gospodarstwa domowego i tp. a również na gabinety lekarskie, dentystryczne, pokój do naświetlań lampą kwarcową. Szkoła posiadać będzie dużą salę, dwie sale gimnastyczne oraz boisko sportowe. Gmach pomieści w przyszłości szkołę powszechną na 700 uczniów, przedszkole oraz liceum pedagogiczne.

PLANY

Program prac samorządu miejskiego na bliższą i dalszą przyszłość jest rozległy i dalekosiężny. Przekazany miastu przez Prezydenta Bieruta Zamek poznański odremontowano w większej części w ciągu kilku miesięcy i obecnie mieszczą się w nim biura Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej. Projektuje się po ukończeniu remontu dobudować nowe skrzydło do Zamku dla uzyskania większej ilości pomieszczeń.

Imponującym projektem jest budowa sztucznego jeziora na peryferiach miasta dla regat wioślarskich. Na razie prowadzi się roboty ziemne. Budowa tego jeziora zawarta jest w planie inwestycyjnym. Będzie to drugie sztuczne jezioro w Poznaniu. Pierwsze — rozpoczęte przez Niemców — udostępniono publiczności wkrótce po wojnie.

Zaplanowano budowę czterech dużych cmentarzy miejskich na krańcach miasta, przeznaczonych dla wszystkich wyznań. Dotychczasowe cmentarze parafialne zostaną z biegiem czasu zlikwidowane z uwagi na to, że położone są przeważnie w centrum miasta.

Inne projekty dotyczą rozbudowy komunikacji t.j. założenia linii trolleybusowych do odległych przedmieść oraz zlikwidowania starych fortów — znieawidzonych miejsc kaźni z czasów okupacji i przekształcenia ich w parki.

Wszystkie te plany — obliczone niejednokrotnie na daleką metę — świadczą o dużym rozmachu. Bezspornie nie wszystko da się dokonać własnymi siłami. Jednak śmiało te zamierzenia znajdują poważne uzasad-

nienie w dotychczasowym dorobku miasta w dziedzinie odbudowy.

Jak bowiem wynika z podanej na wstępie tabelki — środki własne t. zn. wkład samorządu i społeczeństwa łącznie stanowią blisko 75% ogółu uruchomionych na odbudowę Poznania funduszy. Otóż właśnie owe 75% stanowią niezaprzeczony tytuł do zaufania we własne siły.

Z całej Polski

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W. R. N. POZNAŃSKIEJ

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu powołała do życia komisję oszczędnościową - organizacyjną, której zadaniem jest przeprowadzenie reorganizacji administracji samorządowej, w celach oszczędnościowych oraz ewentualnej redukcji etatów stanowisk służbowych. Komisja ta w ostatnim kwartale ub. r. rozpatrzyła i załatwiła wnioski Wydziału Wojewódzkiego w przedniocie obsad personalnych 5 zarządów miejskich miast wydzielonych, 26 powiatowych związków samorządowych, 93 miejskich zarządów gminnych oraz 215 wiejskich zarządów gminnych. Projekty poddano gruntownej rewizji, a w wypadkach stwierdzenia przerosłów personalnych dokonano redukcji etatów.

BUDOWA SZPITALA W WIELUNIU

Budynek szpitala powiatowego w Wieluniu został całkowicie zniszczony w czasie wojny. Obecnie szpital mieści się w dzierżawionym budynku, niezmiernie ciasnym i nieprzystosowanym do tego celu. Oddział zastawiony w baraku. Szpital posiada 140 łóżek, zapotrzebowanie jednak jest tak wielkie, że stan ilości chorych przekracza często liczbę miejsc. Niesłychana ciasnota sprawia, że niemal każdy centymetr powierzchni musi być wykorzystany. Lokale przeznaczone na niektóre zabiegi przeprowadzane ambulatoryjnie, służą niejednokrotnie równocześnie za poczekalnię dla pacjentów. Również poważnie daje się odczuwać brak lekarzy. Cały szpital obsługuje 1 lekarz-chirurg, będący równocześnie dyrektorem szpitala, który ma do pomocy tylko 1 asystenta, młodego lekarza, rok po dyplomie. Ta skromna ekipa lekarska dokonuje około setki zabiegów operacyjnych miesięcznie oraz do 50 prześwietleń rentgenologicznych dziennie. Brak lekarzy spowodowany jest po części niemożnością zapewnienia im mieszkania.

Toteż Powiatowa Rada Narodowa postawiła sobie za cel budowę nowego szpitala, odpowiadającego potrzebom terenu. Budowę rozpoczęto w październiku 1947 r., nie oglądając się na pomoc państwa. Plac odpowiednio położony uzyskano drogą wymiany posiadanego przez powiat gruntu na inny. Dzięki łagodnej zimie, intensywnie prowadzono roboty budowlane, które pochłonęły do stycznia włącznie ok. 15 miln. zł. Subwencja państwowa wynosi w tym zaledwie 200 tys. zł., reszta to fundusze własne, bądź z budżetu, bądź z nadwyżek budżetowych, lub też zmobilizowane drogą zbiórek, imprez i cegiełek.

Sumę potrzebnych wkładów na budowę szpitala określono kosztorysem na 200 miln. zł. Jednak Powiatowa Rada zamierza stosować maksymalne oszczędności i przypuszcza, że uda się ogólny koszt obniżyć. M. in. wykorzystuje się wszystkie źródła tańszego zakupu materiałów budowlanych. Istnieje w powiecie kilka dużych cegielni państwowych i Samopomocy

Chłopskiej, które dostarczają surowca. Ponadto powiat zabiega o przejęcie na rzecz samorządu poniemieckiej cegielni, tartaku oraz stolarni. Uzyskanie tych obiektów stanowiłoby poważną pomoc w zrealizowaniu zamierzeń.

Energiczna Rada Powiatowa, na której czele stoi ob. Wiankowski, nauczyciel z zawodu, oddany sercem i duszą sprawom samorządu, zamierza własnym wysiłkiem zgromadzić w ciągu 2 lat 80 miln. zł. na budowę szpitala. W budżecie na r. 1948 zapreliminowano 5 miln., ponadto dobrze zrównoważony budżet może przynieść nadwyżkę w końcu roku, którą również za-inwestuje się w szpital. Niezależnie od tego różnymi drogami gromadzi się fundusze pozabudżetowe. Dopiero wyczerpawszy własne możliwości P. R. N. zabiegać będzie o dotację państwową.

ROZBUDOWA SZPITALA W SIERADZU

Powiat sieradzki cierpi również z powodu braku budynków szpitalnych. Szpital powiatowy posiadający ponad 350 łóżek i 87 osób personelu mieści się w jednopiętrowym pawilonie oraz 3 barakach, których stan pozostawia wiele do życzenia. W jednym z baraków, obok oddziału dziecięcego, znajdują się mieszkalne pokoje personelu. Pracownicy ci nie mogą zamieszkać poza szpitalem z powodu wielkiej ciasnoty mieszkaniowej w Sieradzu. Nawiasem mówiąc brak mieszkań sięga tak daleko, że nawet starosta nie posiada mieszkania i wraz z 4-osobową rodziną gnieździ się w jednym pokoju na terenie szpitala. Fakt jednak, że stan ten trwa od półtora roku, świadczy o zaniedbaniu tej sprawy przez Radę Powiatową. Nie można ze szpitala robić hotelu!

Obecnie władze powiatowe przystępują do budowy nowego pawilonu szpitalnego na 100 łóżek. Nie rozwiąże to wprawdzie problemu, ale stan ulegnie poprawie. Przeznaczono na ten cel na razie 6 miln. zł. w budżecie na rok 1948. Subwencja z Ministerstwa Odbudowy ma wynieść 5 miln. Pawilon ma być wybudowany w ciągu 2 lat.

Niezależnie od tego planuje się budowę dwupiętrowego budynku na mieszkania służbowe dla lekarzy szpitalnych i pracowników samorządowych. Budynek obejmie 6 mieszkań 4-pokojowych. Prowizoryczny kosztorys obliczono na 13,5 miln. zł. Suma ta zostanie pokryta z własnych funduszy, mianowicie z nadwyżki budżetowej z r. 1947 oraz niezrealizowanych dotąd należności z tytułu podatku gruntowego za rok 1947.

ŁĘCZYCA BUDUJE BURSE

Powiatowa Rada Narodowa w Łęczycy w jesieni ub. r. powołała do życia Komitet Budowy Bursy, w skład którego oprócz samorządu powiatowego weszło Towarzystwo Burs i Stypendiów oraz szereg obywateli łączących.

Powiatowy Związek Samorządowy wyasygnował w 1947 r. 2 miln. zł. na budowę bursy oraz dostarczył materiału budowlanego wartości ponad 1,5 miln. zł. Gminy powiatu łączycykiego wpłaciły łącznie około 2,5 miln. zł.

Czerpiąc z uzyskanych funduszy, Komitet zakupił plac pod budowę, oraz dokonał zwózki materiałów budowlanych.

KŁOPOTY DROGOWE W WOJ. POZNAŃSKIM

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu rozpatrywała sprawę budowy i remontu dróg na terenie województwa. Stwierdzono, że pomimo zwiększonych kredytów i poważnych wysiłków samorządów, dużą trudność stanowi brak materiału budowlanego i taboru.

Województwo poznańskie bowiem, nie posiada na swoim terenie kamieniołomów i z wyjątkiem paru powiatów, nie ma również kamienia narzutowego polnego. W tych warunkach materiał budowlany trzeba sprowadzać z poza terenu województwa. Tymczasem przemysł produkujący materiały drogowe nie nadąża za rozwojem budownictwa drogowego.

Równocześnie dla przewozu materiałów z wagonów na drogi, posiadany obecnie tabor drogowy, jest absolutnie niewystarczający. Brak ten hamuje tok robót drogowych.

Wobec powyższego W. R. N. postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji o zwiększenie produkcji materiałów drogowych oraz o przydzielenie potrzebnych środków transportowych.

POWIAT GNIEŹNIEŃSKI SZKOŁI ROLNIKÓW

Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie w kontakcie z Powiatowym Związkiem Samopomocy Chłopskiej pracuje nad podniesieniem wydajności rolnictwa oraz likwidacji odlogów na terenie powiatu.

W tym celu m. in. podjęto akcję szkolenia rolników, a szczególnie właścicieli działek z reformy rolnej oraz repatriantów. Praca przeszkoleniowa, rozpoczęta w zimie, trwała do marca br. Szczególny nacisk położono na racjonalną uprawę zbóż i roślin specjalnych, jak lnu i gorczyca, oraz na wzmoczenie uprawy wartościowych roślin pastewnych, a więc lucerny, koniczyny, seradeli i mieszanek zbożowych. Instrukcje objęły również zagadnienie hodowli bydła i podniesienie wydajności krów.

WSPÓŁZAWODNICTWO GMIN W POWIECIE RAWSKIM

Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej zainicjowała współzawodnictwo pracy pomiędzy poszczególnymi gminami.

Akcja dała dobre wyniki, w roku 1947 trzy gminne rady narodowe otrzymały od Powiatowej Rady premie za najlepszą pracę. Spośród osiągnięć poszczególnych rad gminnych kilka zasługuje na zanotowanie.

Gmina Lubochnia, nie posiadająca lasów ani resztówek, zorganizowała sama sprowadzenie drzewa i siana z woj. olsztyńskiego. Przewozu dokonano sposobem gospodarczym i minimalnym nakładem kosztów. Ponadto gmina ta przeprowadziła na swoim terenie meliorację, budując tamę na strumieniu. Tym sposobem nawodniono i użyźniono okoliczne łąki, podnosząc zbiór siana.

Gmina Regnów wykorzystuje w znakomity sposób posiadane resztówki. W jednej prowadzi cegielnię produkującą najwyższy gatunek cegły. W innej założono uniwersytet ludowy, przekształcony obecnie w szkołę rol-

niczą. W dwu pozostałych istnieją: krochmalnia i gorzelnia.

Gmina Wałowice własnym wysiłkiem uruchomiła tartak i dwie gorzelnie. Założyła kilka sklepów spółdzielczych. Wybudowano 2 domy straży pożarnej oraz postawiono most na Rawce.

Gmina Budziszewice wyróżniła się harmonijną współpracą międzypartyjną, zgodnym współdziałaniem pomiędzy Radą Narodową a Zarządem Gminnym oraz ścisłym kontaktem z ludnością.

PLAN ZALESIENIA NIEUŻYTKÓW P. R. N. W RAWIE MAZ.

Na podstawie obserwacji meteorologicznych stwierdzono, że powiat rawski ma od szeregu lat najmniejszą ilość opadów z całej Polski. Przyczyną tego jest bardzo niski procent zalesienia terenu. Jest to poważne zagrożenie dla rolnictwa, panujące tam bowiem susze powodują notorycznie słabe zbiory.

Aby radykalnie zaradzić tej klęsce, Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Maz. opracowała długofalowy plan zalesienia licznych na swoim terenie nieużytków, wciągając w akcję najszerze warstwy społeczeństwa.

Akcję w terenie prowadzą komisje zalesienia nieużytków powołane przy gminnych radach narodowych. Pierwszym etapem było zmobilizowanie przez gminy uczniów szkół powszechnych i zawodowych oraz członków organizacji młodzieżowych TUR i Wici do przeprowadzenia masowego zbierania szyszek. Wyznaczono gminom obowiązkowy kontyngent i wskazano wyluszczeni, do której szyszki mają być odstawiene w terminie do 1 kwietnia 1948 r.

Po uzyskaniu materiału siewnego zostaną założone w kilkunastu gminach gniazda szkólek sosnowych ok. 20-arowych w państwowych nowiznach leśnych, oraz mniejsze, na gruntach prywatnych. Instrukcja Powiatowej Rady zawiera szczegółowe wskazówki dotyczące tak terenu pod szkółki, jak i terminów dla dokonania uprawy terenu pod zasiew i samego zasiewu.

Niezależnie od powyższych zadań organizacyjno-technicznych rady gminne zobowiązano do opracowania statystyki nieużytków, oraz do nawiązania kontaktu i współpracy z nadleśnictwami, dla zapewnienia sobie fachowej pomocy. Powiatowa Rada wskazała kilku gminom możliwości założenia większych szkólek przez czynniki fachowe, na terenie lasów państwowych.

Plan ma na celu zalesienie wyłącznie nieużytków leżących w granicach drobnych gospodarstw rolnych. Dlatego też społeczeństwo powołane jest tu do dostarczenia bezpłatnej siły roboczej we własnym interesie. Niezależnie od szarwarku zalecono, aby gminy przewidziały w budżetach właściwe sumy na cele zalesienia. Kontakt z nadleśnictwami i właściwymi władzami zapewni akcji należyty poziom z punktu widzenia fachowego.

Plan ten został zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Narodową w Łodzi, oraz zalecony innym radom powiatowym.

P. R. N. W RAWIE MAZ. OPIEKUJE SIĘ PRZEMYSŁEM LUDOWYM

Powiat rawski obok sieradzkiego i łowickiego stanowi jeden z nielicznych już w Polsce ośrodków ludowego przemysłu tkackiego. W szeregu gmin tego powiatu domowe warsztaty gospodyń wiejskich stanowią jedyne źródło materiałów włókienniczych dla całej ludności. Z jednej strony produkcja oraz użytkowanie samodzia-

ów o wysokiej wartości artystycznej stanowi objaw dodatni, z drugiej strony jednak, zagadnienie to posiada społeczny aspekt, który domaga się innego rozwiązania.

Produkcja ta bowiem odbywa się na prymitywnych warsztatach domowego wyrobu i nie ogranicza się do tkactwa, a poprzedzona jest uprawą lnu i hodowlą owiec. Obróbki przedzenia zarówno lnu, jak wełny, dokonuje się również sposobami pierwotnymi, bez żadnych mechanicznych ułatwień. W sumie stanowi to prawdziwe niewolnictwo kobiety wiejskiej.

Pragnąc radykalnie rozwiązać te bolesne dla wsi zagadnienia Powiatowa Rada Narodowa opracowała plan, mający na celu zmechanizowanie i unowocześnienie ludowej produkcji tkackiej. Mechanizacja ta — polegająca

na udostępnieniu wsi maszyn ułatwiających i skracających do minimum wstępne etapy produkcji — nie ograniczy w najmniejszym nawet stopniu swobodnej twórczości artystycznej, a przeciwnie ułatwi jej rozwój.

W tym celu P.R.N. nawiązała kontakt z Łódzką Spółdzielnią Sztuki i Przemysłu Ludowego oraz z Powiatową Spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej w Rawie, celem objęcia ruchem spółdzielczym produkcji tkackiej, kredytowanie jej oraz zakładania spółdzielczych warsztatów mechanicznych w gminach. Na wniosek Powiatowej Rady odwiedziła w styczniu powiat rawski delegatka Ministerstwa Kultury i Sztuki, od którego to Ministerstwa P.R.N. spodziewa się uzyskać pomoc w zrealizowaniu swoich zamierzeń.

Nowe wydawnictwa

HENRYK FAYOL — ADMINISTRACJA PRZEMYSŁOWA I OGÓLNA ORAZ NAUKA O ADMINISTRACJI W ZASTOSOWANIU DO PAŃSTWA

W ubiegłym roku ukazała się książka Henryka Fayol'a p. t. „Administracja Przemysłowa i Ogólna oraz Nauka o Administracji w zastosowaniu do Państwa“. Henryk Fayol jest twórcą ścisłej eksperymentalnej metody w zakresie kierownictwa przedsiębiorstw prywatnych i państwowych. Wywody swoje popiera licznymi przykładami z dziedziny życia gospodarki państwowej i prywatnej. Pracę jego należy ocenić nie tylko, jako teorię, lecz również, jako naukę pewnego systemu w administracji mającego swe oparcie w faktach.

W okresie powojennym t. zn. w okresie dźwigania się ekonomicznego państw, olbrzymią rolę odgrywa zawsze system organizacji pracy. Temu zagadnieniu poświęca w swojej pracy Fayol wiele miejsca. Jego teoria administracji wybiega ponad amerykański system organizacji pracy, którego głównym twórcą był Taylor, uzupełniając go znakomicie.

Według definicji Fayol'a do której doszedł on drogą eksperymentalną, na pojęcie administracji składają się: organizacja, przewidywanie, rozkazywanie, koordynowanie i kontrola.

Fayol wykazuje pewne wady administracji państwowej i czyniąc porównanie do wzorowej w-g niego organizacji przemysłowej. Wysnuwa on z tego porównania wnioski, że państwo winno być administrowane na tych samych zasadach, co dobrze prowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe.

Wiele miejsca w swojej książce autor poświęca wyomogom, jakim powinni odpowiadać ci, którzy zajmują kierownicze stanowiska w administracji. Obok więc zalet fizycznych, umysłowych i moralnych oraz wykształcenia ogólnego musi odpowiadać również trzem zasadniczym warunkom:

1. pozostawać stale na zajmowanym miejscu;
2. posiadać uzdolnienie administracyjne;
3. kompetencję zawodową.

Książka Henryka Fayol'a jest o tyle godna przeczytania, że porusza najbardziej aktualne zagadnienia interesujące każdego pracownika administracyjnego. Myśli swoje precyzuje Fayol w sposób jasny i dostępny, przez to teoria jego jest łatwa do zrozumienia, z drugiej zaś strony mając duże walory naukowe może się przyczynić do pogłębienia wiadomości w dziedzinie administrowania.

KODEKS POLITYCZNY OPACOWAŁ PROF. DR PERETIATKOWICZ

Z końcem 1947 roku ukazała się książka prof. d-ra Peretiatkowicza p. t. „Kodeks Polityczny“ podająca ustawy, dekrety i rozporządzenia odnoszące się do dziedziny publiczno-prawnej.

W pracy tej możnaby wyodrębnić dwie części. Pierwsza część odnosi się wyłącznie do zagadnień naszego życia państwowego, natomiast druga traktuje o podstawach prawnych stosunków międzynarodowych, w których uczestniczy nasze Państwo.

Pierwsza część pracy przytacza w układzie chronologicznym ustawy, dekrety i rozporządzenia odnoszące się do zagadnień ustrojowych Państwa, gospodarczych, prawnych i społecznych. Dużo miejsca w swej pracy autor poświęca na przytoczenie szeregu ustaw z zakresu samorządu terytorialnego.

W części drugiej poświęconej stosunkom międzynarodowym, autor przytacza układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy Z. S. R. R. a Polską, umowę o granicy polsko-radzieckiej, uchwały poczdamskie i t. p.

Książka ta winna znaleźć się w rękach każdego pracownika administracyjnego ułatwiając mu pracę i przyczyniając się do zaoszczędzenia czasu marnowanego zwykle przy wyszukiwaniu ustaw. **Służewski Jerzy**

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd Gminny w Obornikach Południe prosi o powiadomienie, czy i gdzie można nabyć dla soltysów, po cenach niższych, opony i dętki rowerowe i o wskazanie źródła i dokładnego adresu. Ob. soltysi używają bowiem własnych rowerów wyłącznie w celach urzędowych i w związku z tym, winni otrzymywać opony i dętki po cenach sztucznych, a dotąd nabywać musieliby po cenach wolnorynkowych. Gminy nie są w stanie z własnych funduszy pokrywać wspomniane wydatki.

Zaopatrzeniem rowerów w opony i dętki dla urzędów, zajmuje się „Motozbyt“ — Dział Rowerowy w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 13.

Zarząd Gminy w Obornikach — Południe zapytuje, czy soltysi gromad podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego?

Z chwilą objęcia obowiązków w urzędowaniu przez soltysa, soltys podlega przepisom ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr. 51 poz. 396)

i rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U.R.P. Nr 106 poz. 911).

Przeważnie jednak na stanowiska sołtysów powołani są rolnicy, dla których pełnienie funkcji sołtysa jest zajęciem ubocznym. Dlatego też zbędnym jest ubezpieczenie tych osób na wypadek braku pracy lub też w zakresie ubezpieczenia emerytalnego.

Opierając się na powyższych przesłankach Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem z dn. 11.IX.1947 r. oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie okólnikiem Nr 176 z dnia 26.XI. 1947 r. wyjaśniły, że sołtysi podlegają w zasadzie tylko obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Obowiązek ubezpieczenia sołtysa rozpoczyna się od dnia faktycznego podjęcia pracy. O ile gromada posiada dostateczne dochody majątkowe ponosi ona koszt ubezpieczenia sołtysa, jeżeli gromada dochodów tych nie posiada zgodnie z art. 23 p. 1. i 20 p. 9 ustawy samorządowej z 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr 35 poz. 294) koszt ubezpieczenia ponosi ta gmina, do której gromada ustrojowo i organizacyjnie należy.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20.XI. 1947 r. najniższa podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych wynosi od 1 listopada 1947 r. 2.500 zł. miesięcznie. Jest to podstawa ściśle teoretyczna, niezależna od faktycznego pobieranego przez sołtysa uposażenia. Podstawa ta jest na ogół wyższa od wynagrodzenia, jakie sołtys za swe czynności pobiera (w myśl okólnika Nr 42 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 10 czerwca 1947 r. L. dz. III SO. 2828/47).

A. Czakański

Zarząd Gminy Kargowa zapytuje jak przedstawia się obowiązek nabywcy majątku na Ziemiach Odzyskanych odnośnie płacenia zaległości podatku gruntowego ciążyącego na majątku za lata ubiegłe.

Nabywca gospodarstwa rolnego na terenie Ziemi Odzyskanych odpowiada za zaległości podatku gruntowego ciążyące na gospodarstwie za lata ubiegłe zgodnie z art. 12 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych, z wyłączeniem zaległości za pierwszy rok podatkowy w myśl paragrafu 104 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 258).

Władza wymiarowa w wypadkach przewidzianych w art. 12 pkt. 2 dekretu o podatkach komunalnych może zmniejszyć podatek o stosowny procent — uwzględniając stopień zagospodarowania danego gospodarstwa rolnego i okoliczności nabycia gospodarstwa.

W myśl paragrafu 104 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 258) obniża się podatek gruntowy za pierwszy rok podatkowy o 80% dla osadników rolnych obejmujących w posiadanie gospodarstwo rolne przed 1 kwietnia roku podatkowego, oraz zwalnia się podatników obejmujących gospodarstwa rolne po tym terminie.

Podmiotem podatku gruntowego nie jest nabywca, ale gospodarstwo rolne, co wynika z art. 4 pkt. 1 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 198 z 1947 r.), który stanowi, że „podatkowi gruntowemu podlegają gospodarstwa rolne“.

W związku z tym artykułem wyrażenie w paragrafie 104 wyżej powołanego rozporządzenia „za pierwszy rok

podatkowy“, należy rozumieć, że ulga przysługuje wyłącznie w pierwszym roku płacenia podatku gruntowego, a nie w pierwszym roku po każdorazowej zmianie nabywcy danego gospodarstwa rolnego.

Nie wyczerpuje to jednak omawianego zagadnienia. Art. 12 powoływanego dekretu o podatkach komunalnych stanowi w pkt. 2, że dla gospodarstw rolnych, których przychodowość została obniżona przez doznanie szkody z powodu działań wojennych oraz dla gospodarstw rolnych powstałych z przebudowy ustroju rolnego bądź osadnictwa, a jeszcze niezagospodarowanych lub zagospodarowanych niedostatecznie, władze wymiarowe mogą w latach 1946, 1947 i 1948 z urzędu lub na wniosek podatnika zmniejszyć podatek o stosowny procent.

Zgodnie z paragrafem 43 pkt. 1 i paragrafami 49 i 50 rozporządzenia wykonawczego (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 258 z 1947 r.) władza wymiarowa winna stwierdzić rozmiary szkód komisyjnie przy udziale biegłych.

Jako biegłych należy powołać:

1. sołtysa gromady, na której obszarze znajduje się dane gospodarstwo;
2. gminnego instruktora rolnego, bądź przodownika wiejskiego;
3. przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej.

Odpowiednie ulgi podatkowe są przewidziane dekretem również dla osób obarczonych liczną rodziną, dla gospodarstw nawiedzanych klęską żywiołową oraz dla gospodarstw posiadających o 30% mniejszy dochód od szacunkowego w wypadku odbiegania danego gospodarstwa od typu przyjętego dla danej gromady.

Ulgi te są stosowane przez władzę w wyjątkowych wypadkach z urzędu lub na wniosek podatnika.

Z. Rybicki

Zarząd Gminy w Mońkach zapytuje czy sołtys może być członkiem gminnej rady narodowej.

Nie ma żadnych przeszkód, aby sołtys jednej z gromad, wchodzącej w skład gminy wchodził do gminnej rady narodowej.

W skład prezydium tej rady może być natomiast sołtys wybrany jedynie za uprzednią zgodą prezydium powiatowej rady narodowej, a to zgodnie z art. 13 § 1 ustawy o radach narodowych.

Gminna Rada Narodowa w Ryńsku zapytuje

1. czy działalność rad rodzicielskich przy szkołach podlega kontroli ze strony organu kontrolującego gminnej rady narodowej,

2. czy rada rodzicielska ewentualnie jej przedstawiciel — nauczyciel przyjmujący od rodziców uchwalone przez radę rodzicielską składki pieniężne zobowiązany jest prowadzić książkę wpływów i rozchodów popartych dowodami.

Ad. 1. Działalność rady rodzicielskiej przy szkołach podlega kontroli organu kontrolującego gminnej rady narodowej, gdyż art. 28 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych z dnia 11.IX.1944 r. (Dz. U. R.P. Nr. 3 poz. 26), który określa kompetencje terenowych rad narodowych do zakresu działania tych rad zalicza w p. 2 sprawowanie przez rady narodowe kontroli nad działalnością instytucji i osób, wykonywujących funkcje publiczne a rada rodzicielska niewątpliwie pod to określenie podpada.

Ad. 2. Rada rodzicielska ewentualnie nauczyciel, który z jej ramienia przyjmuje składki obowiązany jest prowadzić wykaz wpływów i rozchodów, przedstawiając je na żądanie uprawnionym do tego organom kontrol-

nym, jeśli składki te przeznaczone są na cele publiczne, pomocy dzieciom i tp. Również powinien być prowadzony zeszyt wpływów i rozchodów jeśli pieniądze te zbierane są na pomoc dla nauczycieli i przez jednego z nauczycieli rozdzielane między personel wykładający.

Mgr Ślubowski

Zarząd gminy wyznaczył szarwarki za rok 1947 dopiero w styczniu 1948 r., — czy wymiar ten jest prawidłowy i można zastosować przymus do wykonania tego szarwarku?

Ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (tak zwane w mowie potocznej szarwarki) z dnia 26 marca 1935 roku. (Dz U.R.P. Nr 27 poz. 204) przewiduje w art. 14, — że zapotrzebowanie na świadczenia w naturze na cały rok budżetowy winno być zgłoszone przez właściwe organa, — zarządowi gminnemu (miejskiemu) nie później, niż na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego (obecnie roku kalendarzowego).

Na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań, oraz uchwał rady gminnej (miejskiej) zarząd gminy (miejski) co najmniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku budżetowego zestawia ogólny plan świadczeń w naturze dla całej gminy.

Z powyżej powołanych przepisów wynika, że plan świadczeń winien być zaprojektowany i zestawiony przed rozpoczęciem roku budżetowego i winien obejmować prace na dany rok budżetowy, jak również winien być wymierzony w ten sposób aby realizacja jego była możliwa w roku, na który został przewidziany, bez uszczerbku dla własnego gospodarstwa wykonyującego szarwark.

W tym ujęciu wymiary szarwarku za rok ubiegły i stosowanie środków przymusu do jego wykonania nie jest właściwe.

Zarząd Gminy w Dobrzycach i M. R. N. w Pyzdrach zwraca się o wyjaśnienie sposobu postępowania w następującej sprawie.

Okupacyjne władze niemieckie zużyły kostkę kamienną, będącą własnością prywatną na budowę drogi gminnej. Obecnie poszkodowani żądają wypłaty równowartości tej kostki z funduszków gminy. Czy gmina obowiązana jest do wypłaty poszkodowania i czy możliwe jest dochodzenie przez poszkodowanych swych pretensji na drodze sądowej?

Stanowisko zajmowane w tej sprawie przez mianowane Ministerstwa (Administracji Publicznej i Sprawiedliwości) pozwala wyrazić mniemanie, że dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej przez poszkodowanych nie jest aktualne.

W szczególności Ministerstwo Administracji Publicz-

nej zajmuje stanowisko (sprawa IV AA-8183-47), że dochodzenie tych roszczeń na drodze sądowej nie wydaje się możliwe z uwagi na administracyjny charakter sprawy, a uregulowanie tych zagadnień odłożyć do czasu rozwiązania tej sprawy przez specjalny akt ustawodawczy.

Podobnie i Ministerstwo Sprawiedliwości (sprawa UDz. 232 48 C. 233-1-1) zajmuje stanowisko, że „dochodzenie przez osoby prywatne roszczeń z tytułu działalności władz okupacyjnych w zakresie budowy dróg ma charakter administracyjny“.

Podane rozwiązanie, wydaje się, stwarza wskazówki dla ustalenia sposobu postępowania władz gminnych w analogicznych wypadkach.

Jerzy Służewski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Puck-Wieś zapytuje, czy może nadal pozostawać w radzie radny, który był dokooptowany do Gminnej Rady Narodowej jako instruktor rolny, a następnie ze stanowiska tego został zwolniony, przy czym zamieszkuje na terenie innej gminy (miasta).

Sama rada narodowa może większością 2/3 głosów wykluczyć każdego członka rady narodowej (art. 18 § 4 ustawy o radach narodowych). W danym jednak wypadku wykluczenie jest zbędne, gdyż mieszkaniec gminy nie może być członkiem rady narodowej innej gminy niż tej, w której zamieszkuje. Rady narodowe stanowią reprezentację samorządu terytorialnego, stąd też udział w tych radach dopuszczalny jest tylko dla mieszkańców tego terytorium. W innym wypadku mieszkańcy np. miasta Gdańska mogliby obsadzić wszystkie mandaty w gminach województwa gdańskiego. Oczywiście, że wtedy nie moglibyśmy mówić o „samorządzie“ tych gmin.

W danym więc wypadku wystarczy deklaratoryjne stwierdzenie przez prezydium gminnej rady narodowej, że wobec utracenia warunków na piastowanie mandatu radnego, dawny instruktor rolny przestał być członkiem gminnej rady narodowej. Stwierdzenie to oczywiście może mieć miejsce po uprzednim dokładnym zapoznaniu się z faktycznym stanem rzeczy.

Po stwierdzeniu przez prezydium gminnej rady narodowej, że miejsce jest wolne, może ono wystąpić na radę z wnioskiem o przyjęcie na opróżnione miejsce nowego członka rady gminnej.

Zaznaczyć trzeba, że ze względu na postanowienie art. 8 ustawy o radach narodowych, prezydium powiatowej rady narodowej może również z urzędu domagać się usunięcia z rady gminnej członków, którzy nie odpowiadają warunkom, jakie posiadać winni członkowie gminnych rad narodowych.

Wiadomości urzędowe

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

W sprawie upowszechnienia książki i czytelnictwa w Polsce

I. Rada Państwa stwierdza, że rozpowszechnienie dóbr kulturalnych, jak: książki radia, filmu i innych form twórczości kulturalnej, mimo niewątpliwych osiągnięć w ciągu ostatnich trzech lat, nie ogarnęło dotychczas swym zasięgiem w sposób należyty szerokich mas ludowych w Polsce.

W szczególności w zakresie wydawnictwa książki oraz w dziedzinie czytelnictwa występują następujące niedomagania:

- 1) brak ogólnego planu wydawniczego i przypadkowość wielu ukazujących się w druku książek,
- 2) drożyzna książki,
- 3) mimo znacznego, w porównaniu z poziomem przedwojennym, wzrostu nakładów wciąż jeszcze niskie nakłady, tak, że istnieją wielkie rzesze obywateli nie korzystających dotychczas z książki,
- 4) niedostateczne dotarcie książki do szerokich mas (w szczególności na wsi i w małym mieście) również ze względu na nierozwiniętą sieć rozprowadzania książek i poradnictwa.

II. Dla naprawienia powyższego stanu rzeczy konieczne jest podjęcie szerokiej akcji dla upowszechnie-

nia książki i czytelnictwa w Polsce, opartej na następujących wytycznych:

- 1) opracowanie planu wydawniczego oraz stworzenie warunków dla jego wykonywania,
- 2) zapewnienie masowemu czytelnikowi dostępu do książki zarówno w formie wypożyczenia, jak i jej nabycia przez:
 - a) przełamanie drożyzny książki,
 - b) zorganizowanie masowej akcji społecznej propagandy książki, tworzenie kół czytelniczych i tp.
 - c) przystąpienie do realizacji wytycznych ustawy bibliotecznej w zakresie stworzenia sieci bibliotecznej,
 - d) wzmocnienie i rozwijanie sieci rozprowadzającej, któraby zapewniła możliwość nabycia taniej i dobrej książki,
 - e) zorganizowanie akcji poradnictwa w wyborze książki, w celu ułatwienia nieprzygotowanemu czytelnikowi otrzymania książki wartościowej, książki budzącej zamilowanie do czytania, a ponadto — wychowawczej i kształcącej.

III. Mając na uwadze obecny stan rzeczy na odcinku wydawnictwa książki i w dziedzinie czytelnictwa w Polsce oraz nakreślone wyżej wytyczne dla jego naprawienia, — Rada Państwa wspólnie z Prezesem Rady Ministrów, jako Przewodniczącym Komitetu Ministrów do Spraw Kultury, utworzonego uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1947 r., uznają za konieczne powołanie przez Komitet organu, złożonego z przedstawicieli Rady Państwa, Rządu i odpowiednich czynników społecznych, którego zakres działania winien obejmować:

- 1) rozpatrywanie i akceptowanie planów i wniosków w dziedzinie produkcji upowszechnienia dóbr kulturalnych ze szczególnym uwzględnieniem planowej akcji wydawniczej i akcji rozprowadzenia książki,
- 2) zmobilizowanie dla akcji rozpowszechnienia książki współdziałania rad narodowych i masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych, spółdzielni, instytucji młodzieżowych, kobiecych, oświatowych i samokształceniowych,
- 3) opracowanie planów wydawniczych w zakresie akcji upowszechnienia książki, przede wszystkim zaś planu na rok 1948/49,
- 4) ustalenie form organizacyjnych i skoordynowanie wysiłków dla realizacji planów wydawniczych w zakresie tanich, masowych nakładów, oraz rozprowadzenia tych wydawnictw głównie poprzez zorganizowaną sieć odbiorczą,
- 5) współpracę z Ministerstwem Oświaty w akcji pomocy technicznej i organizacyjnej w zakładaniu

bibliotek, zaopatrywaniu bibliotek w najniezbędniejsze urządzenia, książki, katalogi, wydawnictwa bibliograficzne i poradnicze i tp.

Jednocześnie Rada Państwa deleguje do organu opisanego pod pkt. III. niniejszej uchwały ob. Prezesa Henryka Kołodziejskiego.

PRZEGLĄD OKÓLNIKÓW KANCELARII RADY PAŃSTWA OGŁOSZONYCH W STYCZNIU I LUTYM 1948 R.

Nr 1.	3.I.	W sprawie udziału rad narodowych w akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.
„ 2.	3.I.	W sprawie terminowego zatwierdzenia budżetów.
„ 3.	7.I.	W sprawie nadesłania informacji o sumach preliminowanych na akcję biblioteczną.
„ 4.	8.I.	W sprawie zestawienia dotacji dla związków samorządowych w latach 1947 i 1948.
„ 5.	5.I.	W sprawie nadesłania taryfy opłat za korzystanie z przedsiębiorstw samorządowych.
„ 6.	15.I.	W sprawie przemianowania Biura Rad Narodowych na Kancelarię Rady Państwa.
„ 7.	21.I.	W sprawie ustalenia nazw miejscowości na obszarze Ziemi Odzyskanych.
„ 8.	21.I.	W sprawie kontroli Leśnictw i Nadleśnictw przez gminne rady narodowe.
„ 9.	24.I.	W sprawie tymczasowej organizacji wewnętrznej Kancelarii Rady Państwa.
„ 10.	26.I.	W sprawie Komitetów Bibliotecznych.
„ 11.	31.I.	W sprawie jednolitej taryfy za gaz i wodę dla instytucji państwowych i jednostek wojskowych.
„ 12.	5.II.	W sprawie ograniczenia wydatków na reprezentację.
„ 13.	5.II.	W sprawie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.
„ 14.	11.II.	W sprawie przejścia niektórych kategorii mienia państwowego na własność związków samorządu terytorialnego.
„ 15.	12.II.	W sprawie obowiązku sporządzenia przez wojewódzkie związki samorządowe budżetów zatwierdzonych przez Radę Państwa.
„ 16.	12.II.	W sprawie akcji letniej dla dzieci i młodzieży.
„ 17.	24.II.	W sprawie konieczności przesyłania do zatwierdzenia uchwał, wymagających zatwierdzenia.

Przy wpłacaniu należności na konto P K O I - 6800 prosimy podawać dokładnie za jakie Rady Narodowe reguluje się należność

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3, bud. 4. Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000, wewn. 263.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I - 6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Daszyńskiego 16.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-17865 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5.